

Zenon Waldemar Dudek

Jedność czy wielość psychologii : refleksje wokół współczesnej psychologii głębi

Studia Psychologica nr 5, 243-260

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ZENON WALDEMAR DUDEK
Redakcja *Albo albo*
Problemy Psychologii i Kultury

JEDNOŚĆ CZY WIELOŚĆ PSYCHOLOGII. REFLEKSJE WOKÓŁ WSPÓŁCZESNEJ PSYCHOLOGII GŁĘBI

„Ponieważ psychologia to dziedzina nowa,
nic dziwnego, że ożywia ją duch kontrowersji”.
G. Allport

Unity or multiplicity of psychology. Reflections on contemporary depth psychology

Abstract

One of the basic questions in modern psychology is the problem of integration – in theory and practice. Many of the differences between concepts and views are basically reflection of the history. A part of the history is depth psychology (ideas of Freud, Jung, Adler, Fromm etc.). A Polish psychologist, J. Koziński, has presented the opinion, that on the way to integration of psychology there are two characteristic tendencies: the eclectic (openness to diversity of points) and the classical one (search for one new “integrated” psychology). The example of original and contemporary depth psychology (psychoanalysis, individual and analytical psychology, neopsychoanalysis, postjungians etc.) reflects as well the eclectic as the classical tendency. Freud has not accepted the proposal of eminent psychiatrist, E. Bleuler, to form wide psychological school based on the psychoanalytical concept of unconsciousness (termed “depth psychology”), so the result is multiplicity of Freudian schools and many divorces from original freudism. Other aspect of integration in psychology is assimilation of the psychoanalytical concepts in the “academic” psychology. There are some psychologist in Poland, psychotherapists and psychiatrists, which have presented the diversity of depth psychology as proposal for general psychology (i. e. A. Kępiński, A. Jakubik). For now we have to accept the fact, that the modern psychology (as theory and practice) is influenced by the tendency to integration (eclectic) and tendency to build it from beginnings as a relatively unite science (classical).

1. PLURALIZM WSPÓŁCZESNEJ MYŚLI PSYCHOLOGICZNEJ

Psychologia zrodziła się na granicy między filozofią (nauki humanistyczne) a medycyną (psychiatria, fizjologia – nauki przyrodnicze). Przedmiot jej badań jest różnie definiowany i m.in. z tego powodu trudno uznać psychologię za ukształtowaną, w pełni samodzielną dyscyplinę, badającą tak samo lub podobnie

rozumianą psychikę (zjawiska psychiczne, rzeczywistość psychiczną). Jeden z nurtów uznaje za przedmiot psychologii „czyste” akty psychiczne (F. Brentano), inny treść myśli i spostrzeżeń (W. Wundt), jeszcze inny obserwowane z zewnątrz zachowanie w odpowiedzi na określony bodziec (B. Skinner). Różnice między kierunkami badań można uznać za słabość młodej dyscypliny, ale też za wyraz bogactwa podejść tworzących współczesną psychologię. Wielość może skłaniać do stanowiska komplementarnego, jak też budzić kontrowersje, o czym pisze cytowany wyżej Allport (1988, s. 21). Kontrowersje osiągają niekiedy rozmiary wrogości – przykładem jest wzajemne obwinianie się o mówienie nieprawdy w środowisku psychologów amerykańskich w sto lat od powołania Amerykańskiego Towarzystwa Psychologicznego, o czym pisze w 1992 r. Th. Leahey (zob. Stachowski, 2000, s. 241).

Historia nowożytnej myśli psychologicznej (zob. Stachowski, 2000; Pieter, 1976; Paszkiewicz, 1983; Pospiszyl, 1991; Hall, Lindzey, 1990) wykazuje, jak różne były próby określenia przedmiotu i metod psychologii, jak szerokie spektrum zagadnień usiłowali opisać i wyjaśnić psychologowie (początkowo, zanim rozwinęły się katedry psychologii, w tej roli w XIX w. występowali fizjologowie, filozofowie, psychiatrzy, neuropatolodzy). Obecny wysoki status psychologii – tak w programach kształcenia, jak i w życiu praktycznym (indywidualnym, społecznym) – świadczy o tym, że duch kontrowersji nie przeszkodził, a być może nawet istotnie przyczynił się do jej rozwoju (trzeba podkreślić, że psychologia buduje swą pozycję jako nauka między tak „starymi” dziedzinami wiedzy, jak medycyna i filozofia).

Ilustracją progresji badań psychologicznych może być lista zasadniczych problemów, które podjęły w swych badaniach różne kierunki psychologii. Pomijając dyskusję o tym, które z nich spełniają kryteria wąsko czy szeroko pojętej nauki, łatwo zauważyć, jak bardzo zróżnicowana jest ta lista problemów. Patrząc historycznie, kolejni badacze „otwierali” dla psychologii nowe zagadnienia, tak szczególnie, jak i ogólne. „Otwarcia”, jakie dokonały się na obszarze wiedzy psychologicznej w dotychczasowej ponadstuletniej historii, dadzą się sprowadzić do niezbyt długiej listy zagadnień. Odpowiadają one w istotnej mierze tematowi, które zainspirowały powstanie poszczególnych „subdyscyplin” psychologii.

Wielość problemów badawczych podejmowanych przez psychologię nowożytną (przedmiot badań) świadczy o szerokim zakresie jej zainteresowań: od kwestii bardzo bliskich medycynie (fizjologia) aż po zagadnienia, które możemy określić jako filozoficzne. Oto wybór tematów, które mniej lub bardziej trwale zapisały się w historii nowożytnej myśli psychologicznej:

- mechanika idei, prawa skojarzeń (asocjacyonizm – J. S. Mill, H. Spencer);
- mechanika (siła i czas trwania) wyobrażeń, próg świadomości, apercepcja (J. F. Herbart);
- zmysłowe, fizjologiczne podłoże wrażeń i spostrzeżeń (psychofizyka – E. H. Weber, G. Th. Fechner);
- świadomość aktualna jako przedmiot psychologii, treść (wewnętrznych) przeżyć psychicznych (psychologia fizjologiczna, introspekcjonizm – W. Wundt);
- czynności intencjonalne, podstawowe akty psychiczne (psychologia aktów – F. Brentano);

- funkcje psychiczne, świadomość podmiotowa i przedmiotowa (funkcjonalizm – W. James);
- psychologia myślenia (szkoła würgburska – O. Külpe);
- energia psychiczna, nieświadomość (psychoanaliza – Z. Freud);
- pole psychologiczne, struktura świadomości (psychologia Gestalt – M. Wertheimer);
- środowiskowe uwarunkowania i modelowanie zachowania (behawioryzm, neobehawioryzm – J. B. Watson, B. Skinner);
- mózgowo-nerwowe podstawy myślenia i zachowania (refleksologia – I. Pawłow);
- społeczna kompensacja kompleksów indywidualnych (psychologia indywidualna – A. Adler);
- ewolucja psychiki (psychologia genetyczna – J. Piaget);
- charakter a społeczeństwo i kultura (psychoanaliza kulturowa – E. Fromm);
- typy psychologiczne, nieświadomość zbiorowa (psychologia analityczna – K. G. Jung);
- konstrukty i schematy poznawcze, teorie sztucznej inteligencji (kognitywizm, G. A. Kelly, S. Epstein);
- hierarchia potrzeb, samorealizacja (psychologia humanistyczna – A. Maslow);
- wartość, sens życia (psychologia egzystencjalna, R. May, V. Frankl);
- stany i poziomy świadomości (psychologia transpersonalna, K. Wilber, S. Grof).

Powyższa lista problemów świadczy o tym, jak bardzo różne cele stawia sobie psychologia nowożytna już przy określeniu przedmiotu badań. Posługuje się różnicowanymi metodami i teoriami, mającymi opisać i wyjaśnić zachowanie i postępowanie człowieka oraz umożliwić zrozumienie zjawisk natury psychicznej.

Czy istnieje współcześnie jedna psychologia, czy jej przeznaczeniem w najbliższej przyszłości jest mniej lub bardziej tolerowana wielość? W odpowiedzi na to pytanie niektórzy współcześni badacze psychiki podejmują nie tylko wąskie problemy badawcze, ale odnoszą swoje analizy i próby wyjaśniania tych problemów do pytań o całą (jedną) psychologię bądź wracają do ogólnych pytań o człowieka. W odpowiedzi na wielość psychologii jedną z postaw jest respektowanie związków psychologii z filozofią i naukami biologicznymi. Te powiązania zauważa np. H. Gasiul, który we wstępie do monografii poświęconej teorii emocji i motywacji pisze m.in.: „Jak odkryć tajemnicę człowieka? Czy w ogóle jest to możliwe? Czy psychologia jako nauka może zrozumieć człowieka bez odniesienia do filozofii, teologii, antropologii, socjologii, nauk o kulturze lub generalnie do nauk biologicznych i innych zajmujących się człowiekiem?” (2002, s. 17).

Związki psychologii z naukami biologicznymi są trwałe, m.in. z racji silnego wpływu podejścia pozytywistycznego i empiryzmu logicznego na psychologię (zob. Koziński, 2001, s. 13). Związki psychologii z filozofią cechuje ambiwalencja, ponieważ metoda empiryzmu logicznego przeciwstawia się metodzie naturalistycznej, akceptującej konieczność przyjmowania założeń o rzeczywistości fizycznej i ludzkiej. Próba traktowania nauki w oderwaniu od aktywności socjokulturowej, systemu wartości, a nawet mitów jest – wg metody naturalistycznej – szkodliwa dla nauki; system nauki zawsze zawiera jakieś głębsze, jawne bądź

ukryte założenia – *Weltanschauung* (*ibidem*, s. 15). Próby odniesienia psychologii do nauk biologicznych czy filozofii zależą od możliwości dialogu psychologii z naukami pozapsychologicznymi. Każdy z nurtów psychologii, jeśli w ogóle interesuje się dialogiem z biologią (medycyną) czy z filozofią, widzi go inaczej.

W kontekście wielości perspektyw patrzenia na psychikę człowieka bardziej podstawową kwestią jest jednak rozważenie możliwości integracji poglądów, założeń, teorii czy metod w obrębie samej psychologii. J. Koziellecki wymienia dwa stanowiska wobec całości kształtu psychologicznych koncepcji człowieka: eklektyczne, które uznaje oryginalność wiedzy pochodzącej z różnych kierunków psychologii, oraz klasyczne, według którego odrębne teorie psychologiczne prezentują konkurencyjne wizje człowieka, wobec czego badacz musi wybierać między np. behawioryzmem a psychologią humanistyczną (1980, s. 275 i n.). Próbę połączenia „scjentyistycznego behawioryzmu” z „antypozytywistycznymi poglądami psychologów humanistycznych” autor ten uznaje za „niestrawny koktajl”, dlatego opowiada się za rozwiązaniem „klasycznym” i neguje wartość podejścia eklektycznego w psychologii (*ibidem*, s. 277).

Koziellecki, opowiadając się za rozwiązaniem klasycznym, a nie eklektycznym, dostrzega wartość budowania teorii ogólnych. W konsekwencji, podjął się próby skonstruowania własnego podejścia: najpierw przedstawił transgresyjną koncepcję człowieka (1987), a następnie opracował całościową psychologię rozwojowo-systemowo-poznawczą, którą nazwał psychotransgresjonizmem (2001)¹. Przykładem prób sformułowania ogólnych teorii na gruncie polskim są m.in.: regulacyjna teoria osobowości (Reykowski, Kochańska, 1986), teoria dezintegracji pozytywnej (Dąbrowski, 1979) czy teoria treści i form samoświadomości (Zaborski, 1998, 2002).

W kontekście dyskusji o jednej i wielu psychologiach pojawia się pytanie, czy rozwiązanie klasyczne i eklektyczne należy rozumieć w sposób dosłowny i skrajny, czy też problem rozwoju wiedzy psychologicznej można sformułować mniej rygorystycznie, dopuszczając potrzebę budowania teorii ogólnych od postaw, jak i wartość rozwiązań eklektycznych. Moim zdaniem, o ile psychologowie-teoretycy mogą pozwolić sobie na nieskończone dyskusje nad kształtem wiedzy psychologicznej i poszukiwanie prawdy metodą „klasyczną”, o tyle psychologowie-praktycy (psychologowie kliniczni, psychoterapeuci) muszą na bieżąco włączać dostępną wiedzę i teorię psychologiczną w konkretne działanie. Nawet za cenę niespójności, ze względu na cel praktyczny, psychoterapeuta jest skłonny zestawić dość odrębne, a nawet pod pewnym względem sprzeczne koncepcje: np. potrzebę samorealizacji, która implikuje zaufanie do twórczych możliwości jed-

¹ W zakończeniu swej monografii o kierunkach psychologii J. Koziellecki przewidywał, że nurt poznawczy stanie się dla całej tej dyscypliny nurtem podstawowym: „Osobiście uważam, że w przyszłości poznawcza koncepcja człowieka, w miarę poznawania procesów informacyjnych, uzyska aprobatę powszechną” (1980, s. 277). Propozycja psychotransgresjonizmu odbiegła od tego przewidywania. Autor w swym modelu transgresyjnym wykracza poza poznawczy model psychologii. Jak zauważa, jako „ogólny kierunek psychologii” psychotransgresjonizm stanowi „psychologię skoncentrowaną na rozwoju” (2001, s. 10). Ujęcie to zakłada bądź uwzględniła pozytywną koncepcję człowieka propagowaną przez psychologię humanistyczną (*idem*, s. 21) oraz zdolność do samoorganizacji (emergencji) charakterystyczną dla podejścia systemowego (s. 43) i „psychon emocjonalny” jako niezależny składnik „sieciorowej teorii osobowości”, funkcjonujący niezależnie od psychonu poznawczego (s. 131).

nostki, oraz opracowany przez psychoanalizę nerwicowy mechanizm wyparcia jako psychologiczne podłoże nerwicy, który sugeruje zdeterminowany przez nieświadomość i popędy charakter ludzkiego zachowania. W takiej próbie eklektycznego rozwiązania potrzeba samorealizacji (w rozumieniu A. Masłowa) może lepiej charakteryzować niektóre motywacje neurotycznego pacjenta niż koncepcja superego czy surowego Rodzica pochodzące z psychoanalizy (Z. Freud, E. Berne).

Historia nowożytnej myśli psychologicznej to nie tylko mnożenie problemów badawczych – to także poszukiwanie jednej nadrzędnej teorii naukowej (systemu ogólnego), zdolnej objaśnić szerokie spektrum problematyki psychologicznej. Ogólnych („wielkich”) systemów w nowożytnej psychologii było, zależnie od kryteriów, kilka czy kilkanaście; o wiele więcej jest teorii „mniejszych”, które – z jednej strony – mogą być traktowane jako rozwinięcia czy uszczegółowienia teorii ogólnych, a z drugiej – mogą tworzyć pomosty między ogólnymi systemami psychologii. J. Kozielecki symbolicznie odnosi duże systemy psychologii do jeża, a małe do lisa, nawiązując do książki I. Berlina (1993) przywołującego symboliczną wypowiedź poety greckiego Archilocha: „Lis zna wiele rzeczy, ale jeź jedną wielką” (zob. Kozielecki, 2001, s. 7). Zdaniem Kozieleckiego, w psychologii „lisami” byli W. James, T. Witwicki, H. Eysenck, R. Zajonc, a „jeżami” – Z. Freud, K. Lewin, T. Tomaszewski, A. Maslow (Kozielecki, 2001, s. 8). Uzupełniając tę listę, trzeba dodać, że duże systemy psychologiczne stworzyli bądź tworzą tacy psychologowie głębi, jak E. Fromm (1994, 1995, 1997), K. G. Jung (1995, 1997), J. Hillman (Hillman, Ventura, 1992), A. Mindell (1989, 1995), O. Vedfelt (1998, 2001). W Polsce, obok wspomnianego T. Tomaszewskiego, na miano „jeży” zasługują A. Jakubik i A. Kępiński, a także J. Jarosz, K. Obuchowski, J. Reykowski.

Wychodząc z założenia, że tylko jedna teoria psychologiczna może opisać i wyjaśnić całą rzeczywistość psychologiczną (jest naukowa, prawdziwa w sensie empiryzmu logicznego), badacz psychiki staje przed trudnym zadaniem: na drodze do celu musi obalić wszystkie istniejące teorie, wykazując ich słabe punkty, a kiedy sam staje przed owym zadaniem, naraża się na błąd niedopatrzania czegoś, co okazuje się istotne. Takie podejście rodziło nieporozumienia między kierunkami (nurtami) w psychologii XX i rodzi je obecnie na początku XXI w.

Nadmierne oczekiwania w stosunku do teorii wyraża się w przesadnej tendencji do wykluczania teorii niedopracowanych, rodzących się (*in statu nascendi*), budowanych zwłaszcza na bazie indywidualnie gromadzonego materiału empirycznego (co często ma miejsce w psychologii). Postawa ekskluzywistyczna wyraża się np. pomijaniem odkryć innych autorów i kierunków, zbyt jednostronną albo wybiórczą ich prezentacją, nic nieznaczącymi uogólnieniami, sugerującymi kardynalne braki bez podawania argumentów czy przykładów itp.

Ten rodzaj obniżania wartości koncepcji stosowano we współczesnej psychologii akademickiej w stosunku do psychologii głębi. Przykładem jest opinia w kwestii „utrzymującej się wciąż popularności psychoanalizy” – zdaniem R. Stachowskiego powodem tego „jest nie tylko nieznanomość, ale i lekceważący stosunek jej zwolenników do bardzo już bogatej literatury krytycznej” (2000, s. 237). Autor tej opinii nie bierze w tym stwierdzeniu pod uwagę merytorycz-

nych argumentów przemawiających za wartością psychoanalizy, deprecjonuje przy tym znawców (użytkowników) tej teorii, nazywając ich zwolennikami, a nie np. psychoanalitykami czy psychologami głębinowymi².

Inny przykład wykluczania na polu wiedzy psychologicznej, polegający na pomijaniu analizy merytorycznej i formułowaniu zarzutów o rzeczy nieistotne, można podać w odniesieniu do Junga. Jedno z zastrzeżeń wobec tego psychiatry i psychologa głębi, które świadczy o braku orientacji w jego tekstach źródłowych, to zarzut o redukowaniu fenomenu religii do „wewnętrznych stanów psychicznych” (Żardecka, 1997, s. 397)³. Wybiórczo i niekompetentnie przedstawia psychologię Junga R. Stachowski, uznając ją za „myśl gnostycką w psychologii”; opiera się głównie na małym tekście *Septem Sermones ad Mortuos* i sięga do (badawczych!) zainteresowań Junga okultyzmem (2000, s. 247 i n.). Jak w świetle takiego poglądu ustosunkować się do obecności koncepcji Junga w psychologii osobowości (ekstrawersja i introwersja, typy i funkcje świadomości), psychologii człowieka dorosłego (przełom połowy życia, teoria indywiduacji), psychologii męskości i kobiecości (nieświadome, archetypowe podstawy tożsamości kobiet i mężczyzn), koncepcji persony (maski, osobowości zewnętrznej) itd.?

Podobną formę uprzedzonej oceny bez merytorycznej argumentacji przedstawia J. Koziński. Mając na myśli Junga, autor ten pisze, że „część opinii publicznej, studentów, a nawet – uczonych ulega *złudzeniu głębi*. Zgodnie z tą iluzją, tylko język zagmatwany, mętny, niedookreślony i rozmyty pozwala opisać głębię i całą złożoność zjawiska”; dalej czytamy, że Jung „stosował – chyba celowo – ekstremalnie zawilgą terminologię i dzięki temu udało mu się wyjaśnić oraz zinterpretować najgłębsze tajniki psychiki człowieka” (2001, s. 20). W innym miejscu ten sam autor odnosi się do myśli Junga bardziej przychylnie, relacjonując zagadnienia z obszaru psychologii religii: „Jung stworzył dość ciemną, ale jednocześnie głęboką interpretację religii jako archetypu. (...) Psychologowie empirycy sądzili, że jego koncepcje są zbyt spekulatywne i fantastyczne. Mimo tej krytyki trudno byłoby kwestionować, że pomysły Junga odegrały zasadniczą rolę w psychologii religii i ciągle są przedmiotem sporów i źródłem nowych idei” (Koziński, 1991, s. 148). Nietrudno zauważyć, że w tej w zasadzie pozytywnej opinii występują pojęcia niedotyczące merytorycznej strony zagadnienia, które mogą świadczyć o uprzedzeniu do dzieła szwajcarskiego psychiatry i psychologa – interpretacja religii jest u Junga wprawdzie „głęboka”, ale jednocześnie „dość ciemna”, a jego propozycje w psychologii religii to zaledwie „pomysły” (a nie np. koncepcje, teorie, idee).

² Taki dobór słownictwa – trudno ocenić czy zamierzony, czy mimowolny – określa wyraźnie, że dla psychoanalizy nie ma miejsca na obszarze nauki, gdyż nie tworzą jej zwolennicy, ale znawcy, badacze, naukowcy. Jeśli przyjąć, że pod względem znaczeniowym „zwolennik” jest pośrodku drogi między badaczem a wierzącym (wyznawcą), to pejoratywny kontekst takiej wypowiedzi staje się bardziej wyraźny.

³ Jung nie formułował takich poglądów, stwierdzał natomiast, że jako psycholog jest zainteresowany badaniem tego, co psychiczne, a nie tego, co metafizyczne – wyobrażenia o treści religijnej mogą być przedmiotem badań psychologii; nie są one natomiast podstawą do wnioskowania o naturze tego, co transcendentne wobec psychiki (Bóg, Absolut, religia objawiona). Zob. Jung, 1970, 1993; Chlewiński, 1982; Dudek, 2002.

Wykluczanie bądź tendencyjne pomijanie uznanych już przez znaczną grupę psychologów koncepcji psychologii głębi nie służy krystalizowaniu się szerokich podstaw psychologii, która jest dziedziną niezmiernie zróżnicowaną ze względu na przedmiot i metody badań. Eklektyczne stanowisko łągodzi tendencje do walki o prymat między opcjami. Za część pracy porządkującej wiedzę psychologiczną odpowiada historia psychologii, ale jest to dziedzina – zwłaszcza w Polsce, o czym świadczą m.in. powyższe przykłady – niedostatecznie rozwinięta. Na luki w historii myśli psychologicznej zwraca uwagę m.in. T. Rzepa (1991).

Z problemem rywalizacji między teoriami i wynikającym z niej ekskluzywizmu, dotyczącym współczesną psychologię, radzi sobie nowoczesna medycyna, rozwijając własne specjalizacje. Bazą dla wszystkich specjalności są wspólne podstawy anatomii prawidłowej i patologicznej, fizjologii, histologii, biochemii, biofizyki, farmakologii, diagnostyki inwazyjnej i nieinwazyjnej itd. Wielości nurtów psychologii nie towarzyszy tego typu rozbudowana i ugruntowana spójna podstawa teoretyczna i praktyczna. Dziedziny szczegółowe medycyny, choć niekiedy trudno im współpracować ze sobą na obecnym etapie rozwoju wiedzy i techniki, uznają komplementarność kierunków (specjalności) medycznych.

Podobne zjawisko można zaobserwować na obszarze praktycznych zastosowań psychologii, np. w edukacji, a zwłaszcza w psychoterapii. Wyraża się to w coraz powszechniejszym akceptowaniu „paradygmatu” eklektycznego, który pozwala na elastyczne korzystanie z wiedzy psychologicznej, pochodzącej z różnych obszarów psychologii (kognitywizm, behawioryzm, psychoanaliza, gestyzm, bioenergetyka). Podejście eklektyczne skłania psychoterapeutę do zdobywania wiedzy w szerokim spektrum koncepcji na całym obszarze psychoterapii. Specjalizacja w danym nurcie psychoterapii jest coraz częściej rozwinięciem i uszczegółowieniem (pod względem teorii i metodyki działania) ogólnego wykształcenia psychoterapeutycznego, obejmującego takie „eklektyczne” zagadnienia, jak doświadczenia dzieciństwa, obraz siebie, poczucie własnej wartości, indywidualne cechy i dojrzałość osobowości, samoświadomość, autonomia, doświadczenia urazowe i kryzysowe, adaptacja społeczna, uzdolnienia (zasoby), tendencje twórcze itp.

W psychologii współczesnej przeważa dążenie do budowania teorii od podstaw (rozwiązanie klasyczne w rozumieniu J. Kozielskiego). Podejście eklektyczne, uznające komplementarność poszczególnych nurtów badań psychologicznych (jako swego rodzaju subdyscyplin psychologii), realizowane w edukacji bądź w praktyce psychoterapeutycznej, kontrastuje z dążeniami klasycznymi, mnożącymi kolejne teorie i dyskusje o tym, która psychologia jest prawdziwa (naukowa).

W bliższej i dalszej historii wiele koncepcji psychologicznych, które zostały obalone lub inaczej ujęte przez następców ich twórców, miało twórczy bądź inspirujący wpływ na rozwój wiedzy. Przykład takiego zjawiska można znaleźć w psychologii głębi: uporczywe trwanie Freuda przy seksualnej teorii nerwicy i uniwersalnym charakterze kompleksu Edypa skłoniło bardziej samodzielnych badaczy do pójścia własną drogą i niezależnego spojrzenia na nieświadomość oraz procesy kształtujące świadome „ja” – tak powstała psychologia indywidualna Adlera, psychologia analityczna Junga, psychoanaliza kulturowa (Fromm,

Horney) czy teoria relacji z obiektem M. Klein (zob. Horney, 1987; Kilingmo, 1995; Moore, Fine, 1996; Rycroft, 1998). Zjawisko tego typu trafnie ujmuje J. Koziński: „Psychologia należy do nauk otwartych, która wypracowała sobie reguły asymilacji nowych systemów oraz koncepcji ogólnych. Wypracowała ona również reguły odrzucania konstrukcji, tracących wartość intelektualną i praktyczną” (2001, s. 9).

Realizacja podejścia aprobującego komplementarność nurtów wymaga równoczesnego opracowania podstaw psychologii człowieka, wspólnych dla poszczególnych nurtów (jak wspomniano wyżej, medycyna rozwijana przez tysiąclecia, podobnie jak filozofia, ma względnie trwałe podstawy ogólne; na gruncie psychologii o tym, co i jak łączyć, decydują poszczególni psychologowie, gdyż nie mogła tego dokonać tradycja). Eklektyzm, ku któremu skłaniają się psychoterapeuci, nawet za cenę braku teoretycznej czy metodologicznej spójności wewnętrznej, wynika z wymogów praktyki. Czystość metody i teorii w konkretnej sytuacji decyzyjnej ustępują miejsca pod naporem praktyki, tj. konieczności działania w sytuacji deficytu poznania. Rzeczywistość terapeutyczna skłania do korzystania z koncepcji i metod pochodzących z różnych nurtów psychologii – na poziomie diagnozy (opis), wyjaśniania (interpretacja) i rozumienia (działanie). Sytuacje decyzyjne tego rodzaju, choć bardziej subtelne, występują także w procesie analizy badawczej i na etapie formułowania wniosków.

Problem ekskluzywizmu w rozwoju psychologii dotykał praktycznie każdą teorię psychologiczną, która *implicite* lub *explicite* dążyła do sformułowania tak ogólnej, jak i szczegółowej psychologii człowieka. Psychologia eksperymentalna, funkcjonalizm, psychoanaliza, behawioryzm, kognitywizm, psychologia humanistyczna, psychologia transpersonalna powstawały w dużej mierze w reakcji na niedostatki poprzedniczki czy teorii sąsiedniej (istniejącej równolegle).

Myślenie ekskluzywistyczne w psychologii było i jest kierowane z dużą siłą przeciw psychologii głębi, która zakłada istnienie nieświadomości. Poczynając od twórcy psychoanalizy, Zygmunta Freuda, proces ten trwa do czasów współczesnych. W nowym polskim opracowaniu historii myśli psychologicznej autor stwierdza, że „nabożna postawa wobec psychoanalizy wraz z nieznanością prac poświęconych krytycznej analizie jej podstaw – to główne przyczyny utrzymującej się wciąż popularności psychoanalizy” (Stachowski, 2000, s. 223). „Nabożną postawę” można tu rozumieć w kategoriach np. ciemnoty religijnej, a nieznanostwo argumentów krytycznych wobec psychoanalizy uznać za brak wykształcenia czy niechęć do poznania wiedzy obiektywnej. „Popularność” nie wynika tu z praktycznej przydatności, ale jest wyrazem czegoś w rodzaju zabobonu. Autor sugeruje, że psychoanaliza straci swe znaczenie, kiedy na wiedzę obiektywną otworzą się ci, którzy podchodzą do psychoanalizy „z nabożeństwem”.

Krytyka psychologii głębi jest nieadekwatna do realnego wkładu twórcy psychoanalizy, jej kontynuatorów i reformatorów w rozwój nowożytnej myśli psychologicznej, jak też pomija wpływ na kształt psychologii ogólnej. Psychologia ciągle się rozwija – stale ścierają się ze sobą np. poglądy, czy ma być ona nauką budowaną na bazie metod nauk przyrodniczych, czy raczej nauk humanistycznych. Trwanie w zawieszaniu między tymi obszarami badań będzie rodzić wiele nowych podejść. Psychologia głębi jest jednym z nich. Dopóki psychologia nie

stanie się spójną, samodzielną nauką, ze względnie uporządkowanym aparatem podstawowych pojęć, każdy z jej nurtów będzie dążył do bycia jedną (jedyną) psychologią. I taka sytuacja będzie skłaniać do wykluczania słabiej dopracowanych bądź pretendujących do bycia jedną teorią psychologii (czy jej podstawą) bez dostatecznych argumentów i propozycji praktycznych.

Mimo głosów krytyki w stosunku do „głębinowej” propozycji Freuda, zaliczających ją bardziej do obszaru literatury (naukowego „mitu” – zob. Stachowski, 2000, s. 225) bądź uznających ją za teorię „problematyczną” (*ibidem*, s. 211 i n.), cały czas ma miejsce stopniowe włączanie teorii i metod psychologii głębi do ogólnego systemu wiedzy psychologicznej, np. w psychologii dziecka, psychogenezie zaburzeń nerwicowych, seksuologii, psychologii religii (postawa inkluzywistyczna). Psychoanaliza jest już obszernie referowana w polskich podręcznikach psychoterapii (Aleksandrowicz, 1996; Czabała, 1997; Grzesiuk, 1997).

Pewien przełom wśród autorów polskich dokonuje się także w stosunku do psychologii Junga znacznie słabiej znanej u nas niż psychoanaliza Freuda (Motycka, Maurin, /red./, 2002; Dudek, 2002). Proces ten jest bardzo powolny, mimo że powszechnie już uznawana jest np. typologia osobowości Junga, wyróżniająca ekstrawersję i introwersję jako postawy (tendencje) komplementarne. Na gruncie psychoterapii obecność podejścia Junga jako „wywodzącego się z psychoanalizy” zauważa L. Grzesiuk (Strelau, /red./, 2001, s. 770).

Na obszarze psychologii ogólnej przyjmuje się, że myśl Junga otworzyła cztery podstawowe „okna pojęciowe”: okno wymiarów osobowości, okno osoby, Jaźń jako jądro osobowości i okno samorealizacji (Drat-Ruszczak, 2000, s. 620; Dudek, 2002, s. 309). Coraz bardziej docenia się podejście Junga w badaniach interdyscyplinarnych: w filozofii nauki (Maurin, Motycka, 2002), mitologii porównawczej i badaniach prehistorycznych (Kowalski, Krzak, 2003), wiedzy o kulturze i antropologii (Wierciński, 1994; Machut-Mendecka, 2003; Nowicka, 1998). Powoli szlaki do psychologii ogólnej przeciera koncepcja archetypów, zwłaszcza w obszarze badań nad tożsamością płci (Miluska, Boski, /red./, 1999), osobowością (Dudek, 2002; Kobierzycki, 2001; Nosal, 1991, 1992, 2001, 2002; Oleś, 2000), marzeniami sennymi (Dudek, 1997), mitem (Mieletinski, 1981; Pankalla, 2000), kulturą i religią (Pajor, 1992; Szyjewski, 2001), literaturą (Dzieskanowski, /red./, 1999).

Dane historyczne przemawiają za tym, że nie ma współcześnie jednego ujęcia podstaw psychologii na wzór sytuacji istniejącej w filozofii, która ma swoją ontologię, epistemologię, antropologię, filozofię przyrody, czy w medycynie, której bazą są zdobycze anatomii, fizjologii, biochemii. Każdy nurt badań psychologicznych opracowuje własną metodologię, język, teorie wyjaśniające. Pozytywnym wyjściem z sytuacji, do czasu ewentualnego zbudowania wspólnych podstaw psychologii⁴, jest wybiórcze, komplementarne traktowanie konkretnych nurtów, teorii i koncepcji. Rozwiązanie inkluzywne pozwala na porządkowanie wiedzy psychologicz-

⁴ Do miana podstaw mogą pretendować np. teorie osobowości, ale w praktyce ich wybór, klasyfikacja i ułożenie na tle innych dziedzin psychologii są bardzo zróżnicowane. Jeśli dodać, że psychoanaliza czy behawioryzm w ogóle nie posługują się takim pojęciem, trzeba uznać fakt, że współczesne ujęcie teorii osobowości nie może być uznane za jedną z podstaw psychologii (zob. Hall, Lindzey, 1990; Kobierzycki, 2001). Pod pojęciem podstaw w sensie teoretycznej bazy całej psychologii rozumie się inne treści przy opracowywaniu podręczników (inne rozłożenie „akcentów”) – zob. Strelau, /red./, 2001, 2001, 2002.

nej w układzie wertykalnym – przez rozgraniczenie na teorie ogólne (jeź) i szczegółowe (lis) – bądź w układzie horyzontalnym, przez wyróżnienie odrębnych obszarów psychologii, np. teorie osobowości, teorie motywacji i zachowania, teorie rozwoju psychicznego, które badają pod własnym kątem różne nurty psychologii itp. Traktowanie odrębnych podejść w sposób eklektyczny nie determinuje ich ważności i nie nakłada rygorów przy określaniu obszaru (przedmiotu) zastosowania danej koncepcji (układ horyzontalny) ani stopnia jej ogólności (układ wertykalny). Takie rozwiązanie uwzględnia stan badań we współczesnej psychologii – wielość nurtów i koncepcji (ogólnych i szczegółowych) z jednoczesnym aprobowaniem domniemanej jedności młodej dyscypliny. Jest to rodzaj psychologicznego synkretyzmu, który dopuszcza dążenia do tworzenia jednej psychologii (postawa klasyczna), nie zamyka drogi do korzystania z innych, także przeciwstawnych poglądów. Psychologia może się tu wzorować zarówno na humanistyce, na gruncie której wielość interpretacji zakłada np. hermeneutyka, jak też na wiedzy przyrodniczej, która w XX w. dopracowała się relatywistycznego rozumienia materii (jedna postać energii może przechodzić w drugą, może zmieniać się w materię i odwrotnie). Podejście inkluzywne, które nie wyklucza klasycznego poszukiwania jednej „prawdziwej” psychologii, ani dążeń do jedności psychologii.

2. WSPÓŁCZESNA PSYCHOLOGIA GŁĘBI JAKO KIERUNEK KOMPLEMENTARNY

W książce o kierunkach psychologii J. Kozielecki wymienia cztery podstawowe psychologiczne koncepcje człowieka („portrety psychologiczne”): behawiorystyczną, psychodynamiczną, poznawczą i humanistyczną (1980, s. 13 i n.). E. Paszkiewicz (1983) omawia pod względem metodologicznym trzy z tych nurtów, pomijając psychologię poznawczą. Do czasów współczesnych nie powstało inne, zasadniczo nowe spojrzenie na psychikę, choć pod pewnym względem takie miano można odnieść do psychologii transpersonalnej⁵. Stawia ona sobie za cel badanie ludzkiej świadomości rozumianej jako „świadomość wewnętrzna”, wykraczająca poza społeczeństwo i ześrodkowana raczej na kosmosie niż na jednostce, poszerzona o mityczne wymiary (Stachowski, 2000, s. 245 i n.).

W psychologii transpersonalnej świadomość jest inaczej rozumiana niż w psychologii Wundta, który zakładał, że istotą świadomości jest zdolność odróżnienia ludzkiego „ja” od świata zewnętrznego (*ibidem*, s. 247). Po około stu latach od czasów Wundta świadomość znalazła się ponownie w centrum badań jako „wewnętrzna” świadomość człowieka, ale została ona uznana za cechę uniwersalną i powiązana z rzeczywistością zewnętrzną (kosmosem). Ujmowanie świadomości przez podejście transpersonalne odchodzi od kartezjańskiego dualizmu rozgraniczającego podmiot (świadomość) i przedmiot (treść świadomości) i od zasady paralelizmu psychofizycznego. Wskazuje inne perspektywy poszukiwań, a także odrębną problematykę psychologiczną⁶.

⁵ R. Stachowski omawia psychologię transpersonalną w rozdziale o psychologii humanistycznej, umiejscawia ją obok psychologii Junga, *nota bene* określanej jako „myśl gnostycka w psychologii” (2000, s. 247).

⁶ Odejście od koncepcji podmiotu oddzielonego od rzeczywistości na rzecz świadomości powiązanej ze światem jest charakterystyczne dla psychologii Wschodu; występuje też w mistyce zachodniej. Rozwój psychologii transpersonalnej wiąże się w pewnym stopniu z inspiracjami orientalnymi, a z drugiej strony może być traktowany jako odpowiedź na zjawisko laicyzacji w kulturze Zachodu.

Zmiana rozumienia świadomości przez wymienione koncepcje odpowiada zmianie paradygmatu w nauce czy zjawisku powstawania nowej teorii przez nowe ujęcie „starego” zagadnienia. Zakładając, że dwa podejścia odnoszą się do tej samej rzeczywistości, nowe spojrzenie powstaje przez zmianę myślenia, w tym także języka opisu. W opracowaniu teorii psychologicznych E. Paszkiewicz pisze, że „przejdzie od opisu rzeczywistości w języku jednej teorii do opisu tej samej rzeczywistości w języku drugiej – stanowi coś na kształt *gestalt switch*: uprzednio wypracowany obraz ulega nagłej destrukcji i w jego miejsce pojawia się zupełnie inny, o nowych własnościach strukturalnych” (1983, s. 7). Mając na uwadze to zjawisko, Paszkiewicz twierdzi, że „teorie psychologiczne mają własność syndromu: tworzą spójne całości, obudowane wokół określonych, dla każdej teorii zupełnie innych, podstawowych wymiarów czy kategorii” (*ibidem*, s. 7).

Fenomen przestawienia figury w odniesieniu do narodzin psychoanalizy zauważa J. Koziński: „Zjawisko nieświadomej motywacji i nieświadomego myślenia były znane w filozofii i medycynie na długo przed ukazaniem się dzieł Freuda. Twórca psychoanalizy uczynił jednak z niego fundamentalne założenie swej koncepcji człowieka” (1987, s. 9). Ten rodzaj odkrywania wiedzy przez zamianę figur, patrząc konstruktywnie, nie wyklucza wcześniej dominujących składników badanego pola, rozkłada tylko inaczej tworzące je fragmenty. Komplementarność, eklektyzm, inkluzywizm wydają się pożądane przy próbie bardziej całościowego spojrzenia na psychologię, także w odniesieniu do psychologii głębi.

Pojęcie świadomości było zasadniczą figurą badań psychologicznych w programie Wundta. Zygmunt Freud dokonał przestawienia znaczeń (*gestalt switch*), wprowadzając pojęcie różnych świadomości, tzn. obok świadomości swego „ja” i odnoszących się doń treści (świadomości „normalnej”) wprowadził świadomość „nieświadomą” siebie (swego „ja”) i „nieświadomą” pewnych doznań, które wcześniej istniały w świadomości⁷. To, co nieświadome, może stać się świadome bez udziału „ja” (przedświadomość), albo wymaga świadomego wysiłku „ja” zdolnego pokonać opór pochodzący z mechanizmów obronnych, np. wynikający z wyparcia (nieświadomość właściwa) (Freud, 2000, s. 111-112). Koncepcja nieświadomości Freuda⁸ została wsparta modelem strukturalnym *psyche*: podmiot został niejako rozłożony na trzy elementy-instancje: „ja”-*ego*, *id* i *superego*, które pełnią odmienne funkcje i wprowadzają do życia psychicznego inne zasady (zob. Jakubik, 1989, s. 13 i n.).

⁷ Psychoanaliza Freuda rozwijała się w okresie, kiedy prowadzono intensywne spory o przedmiot i metody badań psychologicznych, w tym o naturę świadomości i możliwość istnienia nieświadomości (*das Unbewusste*). Freud stał w opozycji do Wundta, który realizował program kartezjańskiego dualizmu – paralelizm psychofizyczny. Twórca psychoanalizy wprowadził do psychologii swego rodzaju paralelizm dwóch podstruktur psychiki: świadomości i nieświadomości.

⁸ Teoria nieświadomości w psychologii ma korzenie filozoficzne, stanowiąc odpowiedź na racjonalizm, którego wyrazem są zwłaszcza materializm, scjentyzm, pragmatyzm – w szczególności „była korektą kartezjańskiego dualizmu, umożliwiającą wypełnienie przepaści między umysłem i materią” (Dobroczyński, 1994, s. 19). Psychologiczne koncepcje nieświadomości rodzą się też w rozważaniach H. Bergsona (podziemne obszary umysłu), W. Jamesa, który uważał odkrycie nieświadomości za jedno z najważniejszych w psychologii, J. Charcota i P. Janet, którzy badali zjawiska hipnozy i zaburzenia hysteryczne oraz G. Le Bona opisującego wpływ nieświadomości na zachowania tłumu (1986).

Ważnym krokiem Freuda, z wykształcenia neurologa, było założenie, że zjawiska nieświadome nie mają charakteru biologicznego (są natury psychicznej). Procesy psychiczne, mimo że tracą cechę świadomości, nie przestają istnieć, tzn. nie tracą psychicznej natury, ani nie stają się zwykłym procesem fizycznym (neurofizjologicznym). Energia psychiczna może być ulokowana w nieświadomości, a za pomocą analizy staje się ponownie dostępna dla świadomego „ja”. Takie podejście różniło się od teorii paralelizmu psychofizycznego w tym sensie, że dostrzegano granicę między systemem świadomym a nieświadomym, a nie między sferą psychiczną a podłożem biologicznym.

Psychologia fizjologiczna (Wundt) mogła badać tylko te treści, które są świadome (metoda introspekcji) i wymierne fizycznie, Freud uwzględnił możliwość badania zjawisk nieświadomych i fizycznie niewymiernych. Ta zmiana punktu widzenia doprowadziła do opracowania metod badania nieświadomych treści psychicznych (swobodne skojarzenia, analiza marzeń sennych) i umożliwiła praktyczne zastosowanie teorii psychoanalizy w leczeniu nerwic. W dalszej kolejności kierunek oparty na założeniach Freuda wypracował specyficzny język, umożliwiający opis zjawisk nieświadomych z zachowaniem względnej spójności z teorią podstawową (Moore, Fine, 1996). Krytycy Freuda zwracają uwagę na zbędność niektórych pojęć i koncepcji psychoanalizy, by podważyć cały jej „syndrom”. Zdaniem R. Stachowskiego, tłumienie w nerwicy oznacza to samo, co zapomnianie; a treści nieświadome („demoniczne moce zaludniające nieświadomość”) można nazwać „apatycznymi śladami pamięciowymi” (2000, s. 215). Krytyka wybranych koncepcji, terminów czy pojęć, niejednokrotnie słuszna, nie podważa syndromu patrzenia na psychikę wypracowanego przez cały nurt psychologii głębi (w tym psychoanalizę), w którym – inaczej niż w pozostałych nurtach nowożytnej psychologii – rozróżnia się świadomość i nieświadomość oraz dąży się do metodycznego śledzenia (metodą psychologii) dynamiki i znaczenia nieświadomych zjawisk psychicznych. Ani psychologia humanistyczna, ani kierunek poznawczy czy transpersonalny nie podjęły z taką konsekwencją badawczą zjawisk, które psychologia głębi wiąże z fenomenem nieświadomości.

Wartość psychologii głębi zapoczątkowanej przez Freuda leży m.in. w tym, że próbuje ona badać empirycznie obserwowalne formy i treści psychiczne (sny, wyobrażenia, myśli, fantazje, objawy fizyczne i psychiczne), których inne podejścia psychologiczne albo w ogóle nie biorą pod uwagę, albo przypisują im marginalną wartość – badawczą, psychologiczną, egzystencjalną⁹. Teorie zapomniania, odwołujące się do nieznanego bliżej procesu biologicznego czy neurofizjologicznego, i inne idee wyjaśniania i rozumienia psychiki w kategoriach fizycznych bądź przedmiotowych, na obecnym etapie badań nie podważają podstaw psychologii głębi, która postrzega świadome i nieświadome fenomeny psychiczne jako ciągłe, skorelowane ze sobą i badalne nie tylko pod względem ilościowym,

⁹ Istotne nadzieje budzi w tym względzie dynamicznie rozwijający się nurt badań narracyjnych, który ujmuje doświadczenia jednostki w kategoriach zdarzeń dramatycznych, werbalno-obrazowych, interpretacyjnych. Podejście narracyjne w dużym stopniu korzysta z klinicznych doświadczeń psychologii głębi; por. Trzebiński, 2002.

ale też jakościowym¹⁰. Psychologia głębi dysponuje ciągle aktualnymi hipotezami, wyjaśniającymi ważne zjawiska z takich dziedzin jak psychologia dziecka, psychogeneza nerwic i zaburzeń osobowości, zagadnienia psychologii sztuki, mitu, religii, kultury (zob. Rosińska 1982, 1993; Motycka, Wrzosek, 2000; Maurin, Motycka, 2002; Słowska, 1992).

Stuletnia historia psychologii głębi dowodzi, że ten kierunek poszukiwań, bez odwoływania się do filozofii, opierając się na własnych założeniach metapsychologicznych, stał się ważnym nurtem inspirującym do pogłębionych studiów psychologicznych nad indywidualną biografią jednostki i tą drogą zwraca uwagę na potrzebę, wręcz konieczność, badań jakościowych w psychologii. Wskazuje na istotne związki psychologii z kulturą. Spróbujmy zestawić wybrane koncepcje psychologii głębi, które pozwalają na opis, wyjaśnienie i zrozumienie psychiki np. dla celów diagnozy psychologicznej czy terapii.

– Psychologia głębi zakłada istnienie procesów nieświadomych (ukrytych przed jasną, racjonalno-refleksyjną świadomością). Procesy nieświadome są skorelowane z procesami świadomymi, ale związek między nimi ma różnorodny charakter; może on być np. opozycyjny pod względem znaczeniowym albo pozostaje w innym związku z procesami świadomymi (zachowanie jest wtedy irracjonalne, a niekiedy zaburzone, objawy są nośnikiem nieświadomych treści).

– Procesy nieświadome wymagają odrębnego podejścia interpretacyjnego niż procesy świadome, np. decyzje świadome mogą być rozumiane wprost (dosłownie), decyzje nieświadome, np. uwarunkowane nerwicowym, depresyjnym czy psychotycznym lękiem mogą być diagnozowane i rozumiane na podstawie dodatkowego klucza (metody, teorii, analizy, interpretacji, metody hermeneutycznej itp.).

– Procesy nieświadome, nawet głęboko irracjonalne i absurdalne z perspektywy świadomości, zawierają znaczenia istotne pod względem psychologicznym, tzn. nie tylko mogą, ale powinny być interpretowane i wykorzystywane na poziomie świadomości, np. wbudowywane do osobowości.

– Wartościowanie zjawisk i procesów psychicznych, w tym nieświadomych, pozwala na uznawanie ich za formy niedojrzałe czy patologiczne (Freud), ale też twórcze, rozwojowe (Jung) i może być wykorzystane w praktyce (terapia, edukacja, rozwój). Procesy nieświadome mogą być rozumiane w kategoriach logicznych jako uwarunkowane czynnikami psychologicznymi (wczesne urazy psychiczne, brak określonych doświadczeń umożliwiających rozwój funkcji psychologicznych, nieprawidłowości w przechodzeniu faz rozwojowych) bądź czynnikami pozapsychologicznymi (kultura, religia).

¹⁰ Kiedy pomijamy jakość wpływu bodźca na stan psychiczny, np. emocjonalne znaczenie snu o własnej śmierci, wtedy interesuje nas tylko natężenie reakcji, którą możemy zmierzyć pomiarem ilościowym (np. napięcie mięśni, wzrost przewodzenia skóry itp.). Zwykle jeden sen, nawet bardzo przykry, nie wywołuje silnej reakcji na poziomie świadomości i w napięciu fizycznym. Badanie ilościowe może nie wykazać żadnych „odchyień”. Kiedy uwzględniamy jakość, w dodatku indywidualną bodźca psychicznego, np. zaakcentowany, tj. powtarzający się sen o własnej śmierci, wtedy pomiar ilościowy napięcia fizycznego (objawy silnej nerwicy) ma raczej małe znaczenie, gdyż objawy w badaniu subiektywnym i obiektywnym są bardzo wyraźne. Psychologia głębi pozwala stawiać hipotezy i próbuje objaśniać jednostkowe fenomeny psychiczne wydobywające się z nieświadomości, których nie można nazywać wspomnieniami, gdyż ulegają zniekształceniom. Zob. podręcznik analizy marzeń sennych wg różnych szkół psychologicznych; O. Vedfelt (1998), a także podstawowe dzieło Freuda *Objaśnianie marzeń sennych* (1996).

– Interakcja procesów świadomych i nieświadomych wytwarza określone formy rozwojowe bądź antyrozwojowe, uznawane niekiedy za niedojrzałe, niefunkcjonalne czy wręcz patologiczne (mechanizmy obronne u Freuda, opór w terapii, indywiduacja u Junga, zaburzenia charakteru i osobowość twórcza u Fromma, dążenie do dominacji u Adlera, zaburzenia językowe u Lacana; szerzej: Motyka, Wrzosek, 2000; Dudek, 2001; 2002).

Jak wspominałem, psychologia głębi jako metoda poznania i sposób rozumienia psychiki nie ogranicza się do metod ilościowych oraz badań porównawczych. Do znaczenia psychologicznego dochodzi się w tym podejściu np. przez interpretację obrazów, symboli, skojarzeń. Z założenia istnienia nieświadomości wynika konieczność budowania nie tylko narzędzi teoretycznego opisu (np. teoria cech osobowości, teoria mechanizmów obronnych, teoria typów emocji), narzędzi pomiaru ilościowego i pomiaru jakościowego (testy projekcyjne, kwestionariusze, wywiad kliniczny, pomiar częstości akcji serca czy oporności skóry w trakcie eksperymentu klinicznego), ale także narzędzi jakościowej interpretacji wyników¹¹.

3. ZAKOŃCZENIE

Za patrona nurtu psychologii głębi jako teorii psychologicznej należy uznać psychiatrę szwajcarskiego, Eugena Bleulera, który nie tylko badał syndromologię schizofrenii, ale był też rzecznikiem rozwoju psychoanalizy Zygmunta Freuda¹² (Samuels i in., 1994). Bleuler, jeden z największych autorytetów w psychiatrii w owych czasach, przyczynił się wielce do szerszego uznania psychoanalizy Freuda, co wraz z zainteresowaniem Junga procesami nieświadomości dało zielone światło ideom, tak w Europie, jak i później w Ameryce (psychoanaliza była znana wówczas głównie w wąskim kręgu wiedeńskich lekarzy).

Ideą Bleulera, śledzącego rozwój psychoanalizy na tle psychiatrii, było osadzenie młodej teorii Freuda w nurcie badań medycznych jako szerokiej dziedziny wiedzy, której przedmiotem miała być natura nieświadomości. Freud nie zaakceptował jednak szerszego nurtu badań nad nieświadomością. Odrzucał idee, którymi chcieli wzbogacić psychoanalizę Jung i inni „odszczepieńcy” (Adler, Rank, Stekel, Fromm, Horney). Szeroko rozumiana psychologia głębi nie rozwijała się harmonijnie, gdyż już na wstępie zabrakło spojrzenia komplementarnego. Taka perspektywa jest potrzebna całej współczesnej psychologii.

Psychologia głębi nosi w swoim rozczłonkowaniu wady całej psychologii. Przejawem nieporozumień jest np. traktowanie psychoanalizy (podejście Freuda) ja-

¹¹ Należy tu zwrócić uwagę na różnice w jakościowej interpretacji w obrębie psychologii głębi: Freud przyjmuje za jej podstawę racjonalny kod psychologiczny „odszyfrowujący” nieświadomość (kompleks Edypa jak znak specyficznej relacji dziecko-rodzic), Fromm odróżnia symbole konwencjonalne (znaki) od uniwersalnych, natomiast Jung rozróżnia w symbolach uniwersalnych wzorce archetypowe (naturalne) od symboli kulturowych. Do żywych propagatorów podejścia jakościowego w psychologii należy w Polsce m.in. M. Straś-Romanowska (zob. Saciuk, /red./, 2002).

¹² Współpracownikiem i asystentem Bleulera w Burghölzli w latach 1900-1909 był Karol G. Jung, od 1906 r. zwolennik idei nieświadomości Freuda. Żywa intelektualna i emocjonalna więź Freuda z Jungiem zakończyła się definitywnie w 1913 r. Punktem krytycznym w dobrze rozwijającej się współpracy było opublikowanie przez Junga w 1912 r. książki o symbolicznym aspekcie energii psychicznej (*Symbole der Wandlung*) – zob. Jung, 1993.

ko wyrazić całościowy kierunek psychodynamiczny (synonim psychologii głębi) czy nazywanie Junga psychoanalitykiem bądź „uczniem Freuda”. Historia psychologii głębi nie zatrzymała się w drugim dziesięcioleciu XX w.¹³ Psychologiczna teoria nieświadomości jest współcześnie bardzo zróżnicowana, ale przez to podająca się łatwiej weryfikacji. Szczegółowe koncepcje i ogólna teoria nieświadomości mogą przyczynić się do zasypania „przepaści między umysłem a materią” – mogą ułatwić porozumienie między psychologią a antropologią filozoficzną, inspirować rozwój dyscyplin pokrewnych, „pomostowych”: psychologii symbolu, psychologii mitu, językoznawstwa, psychologii kultury (zob. Maurin, Motycka, /red./, 2002). Propozycja ogólnej teorii nieświadomości może integrować wielość spojrzeń „głębinowych” i ich stosunek do teorii podstawowej (zob. Dudek, 2000).

Projekt Bleulera o wspólnej podstawie psychologii badającej zjawiska nieświadome wydaje się potrzebny i aktualny jak przed wiekiem zarówno dla nurtu psychologii głębi, dla budowania podstaw psychologii, jak też dialogu psychologii z dziedzinami pokrewnymi: z filozofią i medycyną (psychiatrią kliniczną). Eklektyczne ujęcie współczesnych kierunków psychologii głębi może mieć pozytywny wpływ na proces kształtowania podstaw psychologii jako komplementarnej dyscypliny badań człowieka.

Warto zauważyć, że komplementarne, całościowe rozumienia badań w obszarze psychologii głębi dostrzegli polscy psychiatry, zwłaszcza A. Kępiński i A. Jakubik. Wiele poglądów nawiązujących do psychoanalizy opracował teoretycznie Kępiński, uwzględniając koncepcje Freuda, Junga, Adlera, Horney i in. Centralną ideą tego psychiatry jest teoria metabolizmu informacyjnego, która łączy w eklektyczny system wartościowe dla praktyki klinicznej koncepcje psychologów głębinowych, wzbogacając zarówno opis (diagnozę), wyjaśnianie, jak i rozumienie psychiki pacjenta (1972, 1979; Jakubik, Masłowski, 1981). Prace A. Jakubika stanowią niezwykle bogate uporządkowanie zasadniczych tematów podejmowanych przez psychologię głębi: obejmują psychologię i klinikę hysterii (1979), cały nurt psychodynamiczny z uwzględnieniem podejścia egzystencjalnego (1989) oraz prezentację koncepcji psychologii głębi w odniesieniu do zaburzeń osobowości (1997). Eklektyczne zastosowanie kilku podstawowych nurtów psychologii, zwłaszcza psychologii głębi i podejścia systemowego, świadczy o tym, że psychologia ma ogromne możliwości badawcze, nie tylko w dziedzinie szczegółowych analiz i eksperymentu, ale na drodze przekrojowej syntezy¹⁴.

Jeśli przyjąć, że centralnym terminem, który uprawnia istnienie i dalszy rozwój psychologii głębi, jest pojęcie nieświadomości, to jego uznanie przez ogół psychologów za empirycznie poznawalny i możliwy do teoretycznego opisu, sta-

¹³ Dla rozwoju psychologii głębi wiele wniosły poza Freudem i Jungiem koncepcje W. Reicha, O. Ranka, F. Perlsa, M. Klein, H. Hartmanna, H. Kohuta, K. Wilbera, S. Grofa i in. Idee badań nad nieświadomością znalazły zastosowanie w teorii wychowania jednostki i społeczeństwa (A. Adler, A. Miller, R. Bly), teorii kultury i języka (E. Fromm, F. Lacan), psychologii kultury współczesnej (E. Neumann, J. Hillman, A. Samuels, O. Vedfelt, J. Campbell), psychologii religii (J. Rudin, A. Moreno, E. Drewermann, K. Pajor). Są to jedynie autorzy najbliżsi głównym koncepcjom psychoanalizy.

¹⁴ Pozytywnym przykładem przekrojowych syntez i zestawienia wielości nurtów i koncepcji, które tworzą podstawy dla dużej dziedziny badań psychologicznych, jest obszerna monografia dotycząca teorii emocji i zachowania H. Gasiuła (2002).

nowi *signum temporis*, oznaczający dyskusyjność, ale też ważność tego nurtu poszukiwań we współczesnej psychologii.

BIBLIOGRAFIA

- Aleksandrowicz, J. (1996). *Psychoterapia medyczna*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Allport, G. W. (1988). *Osobowość i religia*. Warszawa: IW Pax.
- Berlin, I. (1993). *Jeź i lis*. Warszawa: PAVO.
- Campbell, J. (1994). *Potęga mitu*. Kraków: Signum.
- Chlewiński, Z. (red.) (1982). *Psychologia religii*. Lublin: TN KUL.
- Czabała, Cz. (1997). *Czynniki leczące w psychoterapii*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Dąbrowski, K. (1979). *Dezintegracja pozytywna*. Warszawa: PIW.
- Dobroczyński, B. (1994). *Ciemna strona psychiki*. Kraków: Księgarnia Akademicka.
- Drat-Ruszczak, K. (2001). Teorie osobowości – podejście psychodynamiczne i humanistyczne. W: J. Strelau (red.), *Psychologia*. Gdańsk: GWP, 601-652.
- Dudek, Z. W. (1997). *Jungowska psychologia marzeń sennych*. Warszawa: ENETEIA.
- Dudek, Z. W. (2001). Głębinowa struktura nieświadomości. *ALBO albo*, 1 (Nieświadomość), 14-29.
- Dudek, Z. W. (2002). *Podstawy psychologii Junga. Od psychologii głębi do psychologii integralnej*. Warszawa: ENETEIA.
- Dziewanowski, Cz. (red.) (1999). *Psychologia literatury. Zaproszenie do interpretacji*. Warszawa: ENETEIA.
- Freud, Z. (1996). *Objaśnianie marzeń sennych*. Warszawa: KR.
- Freud, Z. (2000). *Poza zasadą przyjemności*. Warszawa: PWN.
- Fromm, E. (1994). *Zapomniany język. Wstęp do rozumienia snów, baśni i mitów*. Warszawa: PIW.
- Fromm, E. (1995). *Kryzys psychoanalizy*. Poznań: Rebis.
- Fromm, E. (1997). *Mieć czy być?*. Poznań: Rebis.
- Gasiuł, H. (2002). *Teorie emocji i motywacji*. Warszawa: Wydawnictwo UKSW.
- Grzesiuk, L. (red.) (1994). *Psychoterapia. Szkoły, zjawiska, techniki i specyficzne problemy*. Warszawa: PWN.
- Grzesiuk, L. (2000). Psychoterapia. W: J. Strelau (red.), *Psychologia*. T. 3. Gdańsk: GWP, 767-796.
- Hall, C. S., G. Lindzey (1990). *Teorie osobowości*. Warszawa: PWN.
- Hillman, J., Ventura, M. (1992). *We've Had a Hundred Years of Psychotherapy – And the World's Getting Worse*. Harper San Francisco. New York.
- Horney, K. (1987). *Nowe drogi w psychoanalizie*. Warszawa: PWN.
- Jakubik, A. (1979). *Histeria*. Warszawa: PZWL.
- Jakubik, A., Masłowski, J. (1981). *Antoni Kępiński – człowiek i dzieło*. Warszawa: PZWL.
- Jakubik, A. (1989). *Podstawowe kierunki psychiatrii dynamicznej*. Warszawa: PZWL.

- Jakubik, A. (1997). *Zaburzenia osobowości*. Warszawa: PZWL.
- Jung, C. G. (1970). *Psychologia a religia. Wybór pism*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Jung, C. G. (1993). *Wspomnienia, sny, myśli. Spisane i podane do druku przez Aniełę Jaffé*. Wyd. Wrota-Wyd. KR.
- Jung, C. G. (1994). *Zasadnicze problemy psychoterapii*. Warszawa: KR.
- Jung, C. G. (1995). *Gesammelte Werke*. Walter Verlag. T. 1-18.
- Jung, C. G. (1997). *Typy psychologiczne*. Warszawa: Wrota-KR.
- Kępiński, A. (1972). *Psychopatalogia nerwic*. Warszawa: PZWL.
- Kępiński, A. (1977). *Lęk*. Warszawa: PZWL.
- Killingmo, B. (1995). *Psychoanalityczna metoda leczenia. Zasady i pojęcia*. Gdańsk: GWP.
- Kobierzycki, T. (2001). *Filozofia osobowości*. Warszawa: ENETEIA.
- Kowalski, K., Z. Krzak (2003). *Tezeusz w labiryncie*. Warszawa: ENETEIA.
- Kozielecki, J. (1980). *Koncepcje psychologiczne człowieka*. Warszawa: PIW.
- Kozielecki, J. (1987). *Koncepcja transgresyjna człowieka*. Warszawa: PWN.
- Kozielecki, J. (1991). *Z Bogiem albo bez Boga*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Kozielecki, J. (2001). *Psychotransgresjonizm. Nowy kierunek psychologii*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Zak.
- Le Bon, E. (1986). *Psychologia tłumu*. Warszawa: PWN.
- Machut-Mendecka, E. (2003). *Archetypy islamu*. Warszawa: ENETEIA.
- Maurin, K., A. Motycka (red.) (2002). *Fenomen Junga Dzieło, inspiracje, współczesność*. Warszawa: Eneteia.
- Miluska, J., P. Boski (1999). *Męskość-Kobiecość w perspektywie indywidualnej i kulturowej*. Warszawa: IFiS PAN.
- Mindell, A. (1989). *The Year I. Global Porcess Work*. Arkana, Peguin Books, London.
- Mindell, A. (1991). *O pracy ze śniącym ciałem*. Warszawa: Pusty Obłok.
- Moore, B., Fine, B. (1996). *Słownik psychoanalizy. Klasyczne pojęcia, nowe koncepcje*. Warszawa: Jacek Santorski & CO.
- Motycka, A., Wrzosek, W. (red.) (2000). *Nieświadomość jako kategoria filozoficzna*. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Nosal, C. S. (1992). *Diagnoza typów umysłu. Rozwinięcie i zastosowanie teorii Junga*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Nosal, C. S. (1999). *Psychologia decyzji kadrowych. Strategie, kryteria, procedury*. Kraków: WPSB.
- Nosal, C. S. (2001). *Psychologia myślenia i działania menedżera*. Wrocław: Akade.
- Nosal, C. S. (2002). Czas i typy psychologiczne – próba retrospekcji. W: K. Maurin, A. Motycka (red.), *Fenomen Junga. Dzieło, inspiracje, współczesność*. Warszawa: ENETEIA., 116-124.
- Nowicka, E. (1998). *Świat człowieka – świat kultury*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Oleś, P. K. (2000). *Przetom połowy życia*. Lublin: TN KUL.
- Pajor, K. (1992) *Rola archetypu w analitycznej psychologii C. G. Junga, Studia i materiały*. Poznań: Papieski Wydział Teologiczny. 11.

- Pankalla, A. (2000). *Psychologia mitu*. ENETEIA.
- Paszkievicz, E. (1983). *Struktura teorii psychologicznych. Behawioryzm, Psychoanaliza, Psychologia humanistyczna*. Warszawa: PWN.
- Pieter, J. (1976). *Historia psychologii*. Warszawa: PWN.
- Pospiszyl, K. (1991). *Zygmunt Freud. Człowiek i dzieło*. Wrocław: Ossolineum.
- Reykowski, J. Kochańska, A. (1986). *Szkice z teorii osobowości*. Warszawa.
- Rosińska, Z., Olender-Dmowska, E. (red.) (1997). *Psychoterapia i kultura. Celebracja urazu czy leczenie duszy*. Warszawa: WFiS UW.
- Rosińska, Z. (1982). *Jung*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Rosińska, Z. (1993). *Freud*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Rycroft, Ch. (1988). *A Critical Dictionary of Psychoanalysis*. Penguin Books, London.
- Rzepa, T. (1991). *Psychologia Władysława Witwickiego*. Poznań: Wyd. Naukowe UAM.
- Saciuk, R. (red.) (2002). *Psyche w sidłach iluzji*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Samuels, A., Shorter, B., Plaut, F. (1994). *Krytyczny słownik analizy jungowskiej*. Unus.
- Stachowski, R. (2000). *Historia współczesnej myśli psychologicznej od Wundta do czasów najnowszych*. Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Straś-Romanowska, M. (2002). „Mądrość człowieka starego”. W: R. Saciuk (red.), *Psyche w sidłach iluzji*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 51-62.
- Strelau, J. (red.) (2000). *Psychologia*. T. 2: *Psychologia ogólna*. Gdańsk: GWP.
- Strelau, J. (red.) (2001). *Psychologia*. T. 3: *Jednostka w społeczeństwie i elementy psychologii stosowanej*. Gdańsk: GWP.
- Strelau, J. (red.) (2002). *Psychologia*. T. 1 *Podstawy psychologii*. Gdańsk: GWP.
- Szyjewski, A. (2001). *Etnologia religii*. Kraków: NOMOS.
- Ślósarska, J. (1992). *Rozum, transcendencja i zło w literaturze*. Warszawa: PWN.
- Trzebiński, J. (red.) (2002). *Narracja jako sposób rozumienia świata*. Gdańsk: GWP.
- Vedfelt, O. (1998). *Wymiary snów*. Warszawa: ENETEIA.
- Vedfelt, O. (2001). *Poziomy świadomości*. Warszawa: ENETEIA.
- Wierciński, A. (1994). *Magia i religia. Szkice z antropologii religii*. Kraków: NOMOS.
- Zaborowski, Z. (1998). *Świadomość i samoświadomość człowieka*. Warszawa: ENETEIA.
- Zaborowski, Z. (2002). *Człowiek, jego świat i życie*. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie ŻAK.
- Żardecka, M. (1997). *New Age*. W: J. Herbut (red.), *Leksykon filozofii klasycznej*. Lublin: TN KUL, 396-398.